

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II GDANSK — GDYNIA, PIĄTEK 29-go MARCA 1946 R. Nr 87 (304)

Przed rokiem

Komunikat wojenny radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 27 marca 1945 roku donosił m. in.: „W kierunku na Gdańsk wojska II Frontu Białoruskiego, kontynuując działania wojenne, zajęły przedmieścia Gdańska i wdarły się do centrum miasta. Równocześnie wojska Frontu, nacierające na Gdynię, zajęły wiele miejscowości i wtargnęły do Gdyni, gdzie toczą się walki uliczne”.

Komunikat tegoż Biura Informacyjnego z dnia 28 marca 45 r. donosił: „Wojska II Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Rokossowskiego zdobyły Gdynię i wzięły około 9.000 jeńców”.

Tegoż dnia zatem Gdynia odzyskała wolność.

„Rzeczpospolita” z tegoż dnia, przynosząc radosną wiadomość o wyzwoleniu Gdyni, zamieszcza artykuł wstępny pt. „Umierać za Gdańsk”. Czytamy:

„Wojna obejmuje pięć kontynentów. Wojna wstrząsa całym światem. Wojna toczy się z powotem, jak walec, ku Gdańskowi. Żołnierzom Czerwonej Armii i Wojska Polskiego warto umierać na ulicach Gdańska. Już warto umierać za Gdańsk”.

Komunikat tegoż Biura Informacyjnego z dnia 29 marca donosił: „wojska II Frontu Białoruskiego kontynuowały walki, zmierzające do oczyszczenia z wojsk nieprzyjacielskich wschodniej części Gdańska i likwidowały grupę niemiecką przypartą do wybrzeża Zatoki Gdańskiej na północ od Gdyni”.

Żołnierz polski i radziecki umierał za Gdańsk.

Następnego dnia w „Rzeczpospolitej” znajdujemy korespondencję z Gdyni wysłaną nika „Polpressu”:

„W pierwszej chwili trudno oprzeć się sugestii okopanych, powyrwanych z futryny okien, rumowisk gruzów, poskręcanych zwojów drutu, poobalanych słupów, szczątków wyrzuconego na ulicę dobytku. Wszystko to sprawia wrażenie ruiny. Tak właśnie wygląda Gdynia na pierwszy rzut oka. Gdy jednak mijs pierwsze wrażenie, okazuje się, iż miasto znacznie mniej uleciało, niż by to z natężenia walk mogło wynikać. Dzielnica portowa jest wprawdzie mocno uszkodzona. Trwa tam jeszcze jescze wylapywanie poszczególnych Niemców, którzy zabarykadowali się w kilku domach. Śródmieście natomiast uleciało sto annkowo mało. Flora jeszcze tu i ówdzie, podpalone przez uciekających Niemców do my, od czasu do czasu słychać pojedyncze strzały karabinowe, lub głucho eksplozje granatów ręcznych. Ludności cywilnej nie widać. Przebywa zapewne po piwnicach, oczekując nadejścia świtu. Zresztą, do świtu już niedaleko. Pod murami siedzą już grupy żołnierzy radzieckich. Odpoczywają. Ten i ów ęmi papierosa, któryś znów gra cicho na małej harmonijce. W jednej z grup żołnierze opowiadają sobie o Saszy, który z dwoma granatami w ręku wpadł do budynku dawnej komendantury portu, gdzie steroryzował i wziął do niewoli 13 wehrmachtowców. Po ulicach krąży saperzy, odmińwują teren”.

To było przed rokiem. W ciągu roku w Gdyni nastąpiły zmiany nie do poznania. Zacierają się rany, zadane przez okupanta i w toku działań wojennych.

W dniu uroczystego obchodu wyzwolenia, który przesunięty został na 6 kwietnia, cała Polska salutowała będzie Gdynię i Gdańsk, jako miasta polskie, w których dokonany został „cud pracy”, (v)

Turcja członkiem UNRRA

ATLANTIC CITY. (Obsł. wł.) — Turcja została przyjęta na członka UNRRA po odrzuceniu podobnej próby Albanii. Grecja zaprotestowała przeciwko przyjęciu Albanii. Australia, Brazylia i Jugosławia zostały mianowane członkami komitetu centralnego UNRRA, który składa się obecnie z 9 członków.

Osobliwe interpelacje w Izbie Gmin

WARSZAWA 27. 3. (API). Redaktor polityczny API podaje: podczas debaty w Izbie Gmin, odpowiadając na interpelację w sprawie rewizji w lokalu PSL, minister Mc. Neil oświadczył, że rząd brytyjski otrzymał w tej sprawie raport od swego ambasadora w Warszawie. Raport jest przedmiotem rozważań rządu. W odpowiedzi na inną interpelację Mc Neil zakomunikował, że powołując się na uchwały w Jalcie, minister spraw zagranicznych W. Brytanii nie zgodził się na odroczenie wyborów w Polsce do jesieni i wystosował w tej sprawie do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pismo, na które oczekuje odpowiedzi.

Co się tyczy interpelacji w sprawie rewizji w lokalu PSL i odpowiedzi na nią, to stwierdzić można: prawem posłów do Izby Gmin jest interpelowanie swego rządu w jakichś żywłnie im się podoba wachach i nikt im tego zabronić nie może. Dziwną natomiast musi się wydać odpowiedź ministra Mc Neila, iż rząd brytyjski rozważa raport otrzymany od swego ambasadora w sprawie rewizji w lokalu PSL. Wygląda to dokładnie tak samo, jak gdyby polski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd polski rozpatruje obecnie raport w sprawie działalności jednego z ministerstw angielskich.

Co się zaś tyczy oświadczenia, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii wysłał do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych pismo protestujące, z powołaniem się na uchwałę w Jalcie, przeciwko odroczeniu wyborów do jesieni to, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych pisma takiego nie otrzymało. O ile natomiast idzie o meritum tej sprawy, dziwić się należy, iż brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które otrzymuje tak dokładne raporty o sytuacji w Polsce nie wie, iż o odroczeniu wyborów nie może być mowy z tej prostej przyczyny, że do tychezas żadna data wyborów nie została ustalona.

Podkreślić również należy, że państwo polskie nie jest tworem nchwał Jaltańskich dlatego mowy być nie może o tym, by uchwał tych wyżywało dla sygnotariu-szy prawo do zgadzania się lub nie zgadzania w sprawie tak czysto wewnętrznej, jaka jest sprawa daty wyborów. Ostatnia próba takiej ingerencji została skutecznie dokonana w stosunku do Grecji. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w stosunku do Polski próby tego rodzaju są najzupełniej bezcelowe. Wybory w Polsce odbędą się dlatego, że Polska jest republiką demokratyczną, opartą o zasadę suwerenności narodu, która jest podstawową rękojmnią realizacji uchwał Jaltańskich.

Niemcy przestaną być groźbą dla świata Będą drugorzędnym krajem przemysłowym

BERLIN. (Obsł. wł.) — Plan Sprzymierzonych, zaaprobowany we wtorek przez cztery mocarstwa, zawiera 5 głównych punktów, zmierzających do uniemożliwienia Niemcom rozpętania następnej wojny i uczynienia z nich drugorzędnego kraju przemysłowego. Szczegóły tego planu zostaną opublikowane w czwartek, lecz z oficjalnych źródeł ujawniono podstawy powziętych decyzji.

Po pierwsze — co najważniejsze — ograniczenie przyszłej produkcji surowców. Rozdzaj kontroli zostanie jednak ustalony na konferencji pokojowej. Po drugie — stopa życiowa wyznaczona będzie na poziomie 2/3 przeciętnej z lat 1930—1938. Po trzecie dość znaczny eksport lekkiego przemysłu opłaci import, zwłaszcza żywności. Ciężki przemysł pójdzie na rachunek odszkodowań. Po czwarte dozwolona będzie roczna produkcja 5,8 mł. ton, jednakże zabroniona będzie produkcja magnezu, aluminium, syntetycznej gumy lub benzyny, samolotów, statków i broni lub amunicji wszelkiego typu. Po piąte przeciętna norma żywnościowa niemiecka nie będzie przekraczać 2.000 kalorii.

Ewakuacja Mandżurii

LONDYN. (Obsł. wł.) — We wtorek wieczór w Czungking potwierdzono oficjalnie, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Mandżurii na wielką skalę. Oddziały radzieckie wycofały się już z licznych miast na południu Mandżurii i wielkie kontyngenty znajdują się obecnie w drodze do Władywostoku.

Stalin osobiście kierował działaniami wojennymi

MOSKWA (Obsł. wł.) Podany przez „Czerwoną Gwiazdę” wywiad z kpt. Mikołajem Ponomarew, byłym głównym telegrafistą w radzieckiej najwyższej kwaterze głównej, jest niezbitym dowodem, że generalissimus Stalin osobiście kierował działaniami wojennymi z najwyższej kwatery głównej.

Kpt. Ponomarew oświadczył: „Widziałem Stalina prawie codziennie. Często kontaktowałem się na telegraficznie z armią i do wódcami na froncie i wysłuchiwałem ich sprawozdań, po czym wydawał rozkazy. Szczególnie pamiętam pewien dzień w październiku 1941. Śmiertelne niebezpieczeństwo zawisło nad naszym krajem. Nieprzyjacieli zbliżył się do Moskwy. Stalin rozkazał mi połączyć go z Żukowem i Rokossowskim, którzy dowodzili wówczas oddziałami w pobliżu Moskwy. Zarządził, jak wojska mają być rozmieszczone wzdłuż linii frontu, podał numery ich oddziałów i nazwiska ich dowódców. Pamiętam, że myślałem wówczas, że bez względu na to, jak ciężka będzie ta wojna, nasza armia i ojczyzna zwyciężą pod kierownictwem takiego człowieka”.

Sprawa Persji na Radzie Bezpieczeństwa przedmiotem silnych tarć

LONDYN. (Obsł. wł.) — W kołach ONZ odbywają się ożywione rozmowy w celu znalezienia sposobu na wyjście z impasu, wywołanego stanowiskiem ZSRR w kwestii perskiej. Oświadczenie Gromyko, że jego kraj zbojkotuje prace ONZ, o ile sprawa perska będzie przedyskutowana przez Radę przed 10 kwietnia, wywołało na nowo napiętą atmosferę. Po tym, jak Gromyko kategorycznie sprzeciwił się wnioskowi, aby zapytać ambasadora perskiego, czy jego kraj podzieli opinię radziecką o porozumieniu, oraz zagroził wycofaniem się, o ile delegat perski zostanie zawezwany, Ra-

da mianowała podkomitet trzech, aby starać się zapobiec dalszemu rozwojowi kryzysu. Członkami podkomitetu są Byrnes, Gromyko i Henri Bonnet, przedstawiciel Francji. Zbadają oni przedłożone Radzie propozycje, zmierzające do załatwienia tej kwestii, która pozostaje jeszcze kwestią proceduralną.

Dwie główne propozycje, to przede wszystkim propozycja Gromyko, aby dyskusję nad sprawą Iranu odłożyć do 10-go kwietnia, a druga — przedstawiciela australijskiego, aby Persja przedstawiła swoją sprawę na piśmie i aby ZSRR odpowie-

dział na to również na piśmie, zanim dyskusja posuną się naprzód.

Bevin nie pojedzie do New Yorku

LONDYN. (Obsł. wł.) — Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Bevin nie ma obecnie zamiaru wyjechać do New Yorku. Zaprzeczył wiadomościom z New Yorku, jakoby minister zamierzał wziąć udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zatargu persko-radzieckiego. Dodał: „Oczywiście jest tam teraz sytuacja, wobec której Bevin powinien pojechać do New Yorku, ale chwilowo nie powstały żadne okoliczności, które doprowadziłyby go do zmiany decyzji pozostania tutaj”. Zapytany, czy przedstawiciel brytyjski sir Cadogan otrzymał dalsze instrukcje, odpowiedział: „Ministerstwo spraw zagranicznych jest w stałym kontakcie z Cadoganem”.

Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło, jakoby wojska brytyjskie miały się wycofać z Grecji, o ile ZSRR zgodzi się wycofać wojska z Bułgarii. „Nie ma absolutnie żadnego zwiazku między obu sprawami”. Jak dotąd, ministerstwo nie otrzymało od rządu greckiego wezwania, aby wojska brytyjskie pozostały w Grecji po wyborach w dniu 31 marca, chociaż depesze z Aten donosiły, że premier Sofulis oznajmił zamiar zwrócenia się do wojsk brytyjskich z prośbą o pozostanie w celu utrzymania porządku. W Brytanii niechętnie zostawiłaby wojska w Grecji dłużej, niż jest to niezbędnie konieczne. „W każdym razie wezwanie do przedłużenia obecności wojsk brytyjskich w Grecji musi przyjść od nowego rządu”.

Chemicy brytyjscy przeciw odbudowie przemysłu niemieckiego

LONDYN. (Obsł. wł.) — Chemicy brytyjscy przygotowują się do zwalczania projektu odbudowy niemieckiego przemysłu chemiczno-farbiarskiego; twierdzą oni, że przemysł ten zagrażałby pokojowi świata, gdyż mógłby zostać później przestawiony na produkcję materiałów wybuchowych do bomb atomowych. Davidson Pratt, dyrektor zrzeszenia brytyjskich producentów che-

micznych, oświadczył, że otrzymał ze źródeł francuskich informacje, że Komisja Kontroli czterech mocarstw w Berlinie zamierza pozwolić Niemcom na wznowienie wolnego eksportu artykułów farmaceutycznych. Pratt oświadczył, że Niemcy będą w stanie rozpętać nową wojnę w ciągu 20 lat od skasowania kontroli Sprzymierzonych.

Austria weźmie udział w konferencji ministrów aprowizacji

LONDYN. (Obsł. wł.) — Dr Fgl, kanclerz Austrii, oznajmił, że austriacki minister aprowizacji został zaproszony do wzięcia udziału w konferencji ministrów apro-

wizacji, która odłędzie się wkrótce w Londynie. W ten sposób Austria otrzymała do wód uznania jej przez resztę świata po raz pierwszy od chwili swego oswobodzenia.

Przedstawicielstwo świata pracy w Polsce radzi na plenum KCZZ

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe obrady plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w których biorą również udział przewodniczący i sekretarze OKZZ oraz delegaci KCZZ, którzy przebywali ostatnio na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w ZSRR. Na obrady plenum KCZZ przybyli ponadto Min. Aproprowiacji i Handlu, ob. Sztachelski, prezes Centralnego Urzędu Planowania, ob. Bobrowski i wiceprezes CUP, ob. Hochfeld.

Obrady zajął przewodniczący KCZZ, ob. Witaszewski, po czym generalny sekretarz KCZZ, ob. Rusinek zaproponował w związku z pobytam delegacji KCZZ w ZSRR — przesłanie telegramów do generałissimusa Stalina, do min. spraw zagran., Molotowa, i do przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, Kuźniecowa.

Propozycje ob. Rusinka przyjęto jednomyślnie burzliwymi oklaskami. Treść wyśnianych depech brzmi:

Generalissimus Stalin.

Moskwa — Kreml.

„Plenum KCZZ — najwyższa instancja jednoczonego ruchu zawodowego w Polsce — obradująca w Warszawie, przesyła Ci, Premierze rządu ZSRR, Wodzu zwycięskiej Czerwonej Armii i przyjacielu Polski, wyrazy podziękowania i głębokiej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja KCZZ w czasie miesięcznego pobytu w ZSRR, za słowa, jakie Ty, generalissimuse Staline, wypowiedziałeś wobec delegacji na cześć naszego narodu, naszych zasług i naszego wkładu w walce przeciwko faszyzmowi o wolność i demokrację. Pobyt naszej delegacji w ZSRR pozwolił nam na poznanie prawdy o Związku Radzieckim, a współpraca z wiceprezami KCZZ w Polsce ze związkami zawodowymi w ZSRR będzie jeszcze jednym z elementów utrwalenia sojuszu między obu bratnimi narodami, utrwalenia pokoju, gwarantującego światu wolność, demokrację i dalszy postęp ku szczęściu i dobrobytowi mas pracujących“.

Min. spraw zagranicznych Molotow

Moskwa

„Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obradujące w Warszawie, przesyła Panu Ministrowi serdeczne podziękowanie za umożliwienie wjazdu delegacji KCZZ do ZSRR i dante możności poznania Związku Radzieckiego, którego robotnicy przez ciężką, trudną i ofiarną pracę, a żołnierze przez nieustraszone bohaterstwo i odwagę przynieśli zwycięstwo nad faszyzmem i wolność obu bratnim narodom“.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych, W. Kuźniecow

Moskwa

„Drogi Towarzyszu, plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, obradujące w Warszawie, przesyła prezydium W. C. S. T. S. i Wam, osobście, wyrazy proletariackiego podziękowania i wdzięczności za serdeczne i braterskie przyjęcie delegacji KCZZ i pomoc, jaką okazaliście naszej delegacji przy zwiedzaniu zakładów pracy, domów pioniera i kultury i umożliwienie delegacji poznania życia robotników i dorobku waszych związków. Jesteśmy wzruszeni Waszą gościnnością i Waszą serdecznością. Wasze sukcesy na polu zdobyczy i osiągnięć społecznych i kulturalnych robotnika, oświeca polski świat pracy. Plenum KCZZ życzy Wam dalszych i nowych sukcesów dla dobra proletariatu i na polu współpracy międzynarodowego ruchu zawodowego. We współpracy z wiceprezami KCZZ w ZSRR widzimy poważny instrument w zblizeniu braterskich narodów dla zapewnienia pokoju i szczęścia na świecie“.

Z kolei obszerny referat pod tyt. „Zagadnienie płac i cen oraz sprawa apropracji“, wygłosił przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski. Po referacie zebrani rozpo-

częli dyskusję na temat poruszonych w nim zagadnień.

Jako jeden z pierwszych mówców zabrał głos Min. Aproprowiacji i Handlu ob. Sztachelski, który w swym przemówieniu zobrazował sytuację apropracyjną w kraju. Prezes Centralnego Urzędu Planowania, ob. Bobrowski, omówił zachodzące ostatnio zjawiska ekonomiczne, mające związek z położeniem świata pracy. W dalszym toku dyskusji omówiono szereg spraw związanych z położeniem klasy pracującej. Poszczególne mówcy wysuwali projekty, zmierzające do uregulowania płac robotniczych, zapewnienia minimum środków w

egzystencji, należytego bezpieczeństwa pracy i opieki lekarskiej. Jako jeden ze sposobów walki ze spekulacją, zapewniający jednocześnie pewną kontrolę nad wolnym rynkiem, przedstawiono projekt stworzenia komisji cennikowej, której orzeczenia miałyby moc obowiązującą. Podkreślono między innymi, że świat pracy uważa za konieczne zaostrezenie sankcji w stosunku do złodziei mienia publicznego. Wiele czasu poświęcono sprawie warunków bytu pracowników państwowych, samorządowych i nauczycielstwa, stwierdzając, że sytuacja ich winna ulec poprawie. Jutro dalszy ciąg obrad.

Przewidywane zmiany w gabinecie hiszpańskim

MADRYT. (Obsł. wł.) — Według kół do brze poinformowanych, wkrótce nastąpią zmiany w gabinecie hiszpańskim. Przepuszczalnie poda się do dymisji minister wojny i minister przemysłu, a nowym ministrem spraw wewnętrznych zostanie płk Martinez Fusa Fiel, przyjaciel Franco.

Leon Blum na konferencji Partii Pracy

LONDYN (PAP). — Brytyjska Partia Pracy zakomunikowała, że Leon Blum przyjął zaproszenie komitetu wykonawczego do wzięcia udziału w charakterze przedstawiciela socjalistów francuskich w do-rocznej konferencji partyjnej w Bourne-mouth.

Dywerysanci czescy utrzymywali stosunki z Watykanem

LONDYN. (Obsł. wł.) — Radio moskiewskie donosi z Pragi, że czeskosłowacki minister spraw wewnętrznych opublikował ko-

munikat, ujawniający spisec przeciwko państwu w Słowacji. Dywersyjna grupa została utworzona w mieście Topolchany przez

byłego członka kwatery głównej organizacji młodzieży Hlinki. Komunikat stwierdza, że organizacja pozostawała w stosunkach z Watykanem, gdzie wciąż jeszcze czynni byli członkowie gabinetu Tiso, m. in. były minister spraw zagranicznych, Durkasky i poseł w Watykanie, Sičor. Komunikat zarzuca, że niektórzy księża katolicki zamieszani są w działalność przeciwko demokracji państwa czeskosłowackiego.

Przed utworzeniem nowego rządu w Rumunii

SOFIA (Obsł. wł.) Premier Kimon Georgiew kontynuuje rozmowy na temat utworzenia nowego rządu. W wyniku tych rozmów w poniedziałek wieczorem został wydany następujący oficjalny komunikat:

„W dniu dzisiejszym premier Kimon Georgiew, spełniając zadanie, jakie mu zostało powierzono, kontynuował wymianę wstępnych poglądów na temat utworzenia nowego gabinetu. Premier odbył rozmowy z przedstawicielami związku ludowego

i politycznymi sekretarzami dwóch grup opozycji“.

Zapasy złota niemieckiego w Hiszpanii

LONDYN. (Obsł. wł.) — Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Madrytu, że pośród aktywów niemieckich w Hiszpanii, odnalezionych przez biuro powiernicze ambasady brytyjskiej i amerykańskiej, repre-

zentujące Radę Kontroli Sprzymierzonych, figurują monety złote, wazące prawie tonnę, i obejmujące m. in. 125.000 angielskich suwerenów. Aktywa te, oceniane na przeszło 25 mil. szterlingów, zostaną przelane do generalnej kasy odszkodowań Sprzymierzonych i rozdzielone według decyzji konferencji odszkodowań.

Badania ekspertów brytyjskich i amerykańskich wykryły całą sieć fałszywych towarzystw. Wiele korporacji hiszpańskich było w rzeczywistości finansowane przez kapitał niemiecki. Okazało się, że na wiele lat przed wojną, Niemcy lokowali kapitały w Hiszpanii, aby uzyskać kontrolę nad tym krajem, w przewidywaniu swoich planów wojennych. W ambasadzie niemieckiej w Madrycie znajdowały się skomplikowane instalacje telegrafu bez drutu, które pozwalały na utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z kanclerstwem Rzeszy i główną kwaterą niemiecką w Hamburgu.

Społeczeństwo jugosłowiańskie aprobuje umowę polsko-jugosłowiańską

BELGRAD (PAP). — Na ręce ambasadora R. P. w Belgradzie napływają rezolucje, wyrażające zadowolenie z powodu podpisania umowy o przyjaźni i pomocy między Polską i Jugosławią.

W mieście Negocinie odbyło się ze-

branie, na którym uchwalono rezolucję pozdrawiającą bratni naród polski i wyrażającą głęboką radość z powodu podpisania umowy polsko-jugosłowiańskiej. W Belgradzie ludność urządziła szereg manifestacji na cześć Polski i marsz. Tito.

Wspólny plan Sprzymierzonych odnośnie gospodarki Niemiec

BERLIN. (Obsł. wł.) — Oznajmiono tu oficjalnie we wtorek wieczór, że cztery mocarstwa okupujące osiągnęły porozumienie w sprawie przyszłego rozwoju życia ekonomicznego Niemiec. Plan Sprzymierzonych zostanie opublikowany w czwartek. Zawiera on podstawę do określenia części wydajności przemysłu niemieckiego, jaka nie jest konieczna dla zapewnienia pokojowego rozwoju kraju. Szczegółowa lista narzędzi, które zostaną wywiezione tytułem odszkodowań, zostanie wkrótce opu-

blikowana. Plan opiera się na przyjęciu Niemiec za całość gospodarczą, i odłączenie Rury, Nadrenii lub jakiegokolwiek innej części Rzeszy, wymagałoby nowych dyskusji czterech mocarstw dla zrewidowania obecnego planu. Obecnie, kiedy uzgodniono poglądy na sprawę przemysłu, który będzie w Niemczech dozwolony, można już niezwłocznie przystąpić do ustalenia, jakie instalacje mogą być wywiezione z tytułu odszkodowań.

Bez bomby atomowej Japonia też zostałaby pokonana

CANBERRA (Obsł. wł.) Adm. lord Mountbatten oznajmił, że Japonia została pokonana w ciągu 6 miesięcy bez użycia bomby atomowej. Ujawnił, że w momencie zrzućenia bomby w Singapurze oze-

kiwało 3/4 mil. żołnierzy, gotowych do inwazji. Mountbatten oznajmił o zniesieniu wojskowej administracji na Mielajach i przekazaniu władzy rządowi cywilnemu.

SPEAKERZY DONOSZĄ...

WELLINGTON. — Nowa Zelandia przystępuje do zakupu od Stanów Zjednoczonych ekipunku lotniczego, zastawianego na południu Pacyfiku.

MOSKWA. — Przygotowano plany przeprowadzenia kanału nawadniającego przez pustynie Karakorum; kanał połączy rzekę Amu Daryz z Mourghab i Tejen. Nowy system wodny obejmie również 32 km. kw. jeziora i nawodni 200.000 km. kw. gruntu.

BRUKSELA. — De Schrijver oświadczył regentowi, że spodziewa się, że kryzys gabinetowy zostanie zlikwidowany w czwartek.

TRIEST. — We wtorek popołudniu i wieczorem doszło do starć między Włochami i Słowencami. Wielu manifestantów było uzbrojonych w palki, którymi bili swoich przeciwników. Policja konna interweniowała, rozdzielając manifestantów.

LONDYN. — W. Brytania podpisała z Belgią umowę w sprawie dostarczenia środków transportowych na terytorium Belgii dla wojsk brytyjskich, biorących udział w okupacji Niemiec i Austrii.

LIZBONA. — Markiz de Recanmora, szef domu królewskiego, wyjechał do Szwajcarii, aby przywrócić do Lizbony dzieci pretendentów don Juana w przewidywanym przywróceniu monarchii.

MOSKWA. — Dziennik „Czerwona Gwiazda“ podkreśla, że nowy plan pięcioletni przewiduje rozbudowę wielkiej potężnej floty i nowych baz morskich.

KAIR. — Ronald Campbell, nowy ambasador brytyjski w Egipcie, złożył królowi Farukowi listy uwieczelniające. Po drodze do pałacu tłumy przyjęły go zupełnym milczeniem.

BATAWIA. — Wojska holenderskie lądowały 12 mil na południe od Ampanen. Lądowanie nie spotkało się z oporem.

ANKARA. — Delegaci Iraku wyjechali w stronę z Istanbulu do Ankary. Przepuszczalnie podpisana została umowa iracko-turecka.

LONDYN. — W. Brytania dostarczy maszyn wartość 250.000 funtów szterlingów przemysłowej

firmie syryjskiej, która specjalizuje się w ekstrakcji olejów roślinnych.

RIO DE JANEIRO. — Przywódcy robotników portowych zostali aresztowani na skutek odmowy związku wyładowywania statków hiszpańskich.

OSLO. — Jakub Mohr, członek „Najwyższego Sądu“ Quislinga został skazany na dożywotnie więzienie i utratę praw cywilnych.

MOSKWA. — Prof. Borys Orłow oświadczył, że istnienie drugiego bieguna magnetycznego w rejonie arktycznym Ameryki Północnej zostało potwierdzone przez uczonych i lotników radzieckich. Dokładne położenie nie zostało podane.

BERLIN. — 1-go kwietnia zostanie uruchomiona międzynarodowa komunikacja pocztowa między Niemcami i innymi krajami za wyjątkiem Hiszpanii i Japonii.

LONDYN. — Nadwyżka wojennych składów amerykańskich, pozostała w W. Brytanii została przekazana rządowi brytyjskiemu na warunkach umowy zawartej w Waszyngtonie.

WASZYNGTON. — Stany Zjednoczone przyznały Persji kredyt w wysokości 750.000 funtów szterlingów na zakup towarów.

PARYŻ. — Francuska misja ekonomiczna wyjeżdża w sobotę z Paryża do Włoch. Odwiedzi San Remo, Genuę, Mediolan i Turyn.

MOSKWA. — Po zakończeniu planu pięcioletniego radziecki przemysł włókienniczy produkował będzie 140 mil. metrów materiałów jedwabnych rocznie. Produkcja tegoroczna przewyższyła o 50 proc. produkcję ub. roku.

BUKARESZT. — Sąd wojenny skazał na kary od 3 miesięcy do roku więzienia 14 osób, oskarżonych o kolportowanie fałszywych władomości, rozdawanie ulotek przeciwko reżimowi i branie udziału w niedozwolonych zebraniach.

LONDYN. — Minister apropracji sir Ben Smith wyjechał z Kanady do Londynu, gdzie złoży niezwłocznie gabinetowi sprawozdanie z wyników swojej misji.

ATENY. — W związku ze strajkiem generalnym w Canea na Krecie wybuchły rozruchy, gdyż tłum zaatakował sklepy, które były otwarte mimo strajku.

W zwierciadle prasy światowej

Cała prasa paryska komentuje obszernie przemówienie, wygłoszone przez prez. Goulina w niedzielę w Strasburgu. „Le Monde“ stwierdza w artykule wstępnym, że prezydent poruszył problemy polityki zagranicznej, nie mogąc ich omówić w całości, ograniczył się do 2 czy 3 zasadniczych punktów, odnośnie których nie może być żadnych rozdziewików w narodzie francuskim. Podkreślając znaczenie Renu i Rubry dla bezpieczeństwa Francji, prezydent przypominał: że Francja proponowała spotkanie czterech dla zbadania tego podwójnego problemu. Pomógł miłczeniem fakt, że dotąd nie nadeszła odpowiedź na tę propozycję i że perspektywy nie są bardzo optymistyczne. Szef rządu mówił również o linii Renu, gdyż od wieków spotykają się Francja i Niemcy „i której znaczenie jest dla nas decydujące“. Wspomniał również o problemie węgla, który jest bardzo skomplikowany i związany ze sprawą Niemiec. „Ramanito“ oświadcza, że prezydent omówił sposoby zapewnienia obudowy ekonomicznej i finansowej kraju, i dodaje: „Obudowa jest nie do pomysłowania bez wysiłku całego narodu, a więc bez rozprawy demokracji“.

„Wysoko dzierżyć banderę!” Marszałek Zymierski wśród marynarzy na Oksywiu

W ramach pobytu na Wybrzeżu Naczelnego Dowódcy W. P. Marszałka Zymierskiego, odbyły się we wtorek, dn. 26 bm., zamknięte uroczystości w jednostkach Marynarki Wojennej. Jak donosi organ Marynarki „Gazeta Morska”, Marszałek przeprowadził w dniu tym inspekcję w oddziałach lądowych i na okrętach w porcie wojennym.

Na placu koszarowym na Oksywiu stanęły w czworoboku kompanie jednostki szkolnej. Przybyłemu w towarzystwie wyższych oficerów sztabu kontradmirałowi Mochucemu złożył raport dowódca szkoły, kmdr. por. Boczkowski. Niebawem przybył Marszałek, który po odebraniu raportu, przy dźwiękach hymnu narodowego witał oddziały, po czym przeszedł wzdłuż frontu poszczególnych kompanii.

Następnie Naczelny Dowódca odznaczył szereg oficerów, podoficerów i marynarzy, wygłaszając przy tym przemówienie, w którym, według „Gazety Morskiej”, m. in. powiedział:

„Dokonałem dekoracji, jako symbolu uznania tej służby dla Ojczyzny, jaką Marynarka Wojenna zapisała się w historii Polski. A historia to chlubna, zapisana od walk we wrześniu w 1939 roku poprzez walki dalsze u boku aliantów, gdzie polscy marynarze przekonali świat cały, że obowiązki swój spełnili całkowicie. Wielu z Was, odznaczonych dziś, brało udział w 1945 r. w wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej.

Tworzymy nową Marynarkę Wojenną od początku. Te okręty, które schroniły się w Anglii, są jeszcze dotąd zatrzymywane. My jednak, mając dziś tak wielkie zadanie — obrony 500-kilometrowego Wybrzeża morskiego, nie możemy liczyć wyłącznie na nie i zaczęliśmy budować nową flotę wojenną.

Wróciliśmy na prastare ziemie polskie, do Szczecina i Kołobrzegu, których byliśmy już w historii naszej panami.

Przed Marynarką Wojenną stało ważne zadanie, wielka odpowiedzialność — obrony tej morskiej granicy, by nikt nie wszedł do naszego domu, do naszej Ojczyzny. Aby spełnić to zadanie, należy nam wysoko dzierżyć naszą banderę. Marynarka Wojenna jest chlubą narodu i wojska, dlatego nie szczędźcie trudów i pracy, dajcie z siebie maksimum wysiłku, a wówczas będą rezultaty na miarę naszych zadań.

Przyjechałem, aby przekonać się o rezultatach dotychczasowej waszej pracy i apeluję do Was, oficerowie i marynarze, by każdy z Was starał się wypełnić swoje zadanie jak najlepiej, bo dobrze spełniony obowiązek, to wkład do odbudowy zniszczonego kraju. Apeluje do Was w obecności Waszego Dowódcy, żebyście w tej ciężkiej pracy nie ustawali. Oczy całego narodu są zwrócone na Was.

Służba marynarska jest ciężka i odpo-

23 miliony 622 tysiące liczy ludność Polski

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. prezes Głównego Urzędu Statystycznego, prof. Szulc poinformował przedstawicieli prasy o wynikach powszechnego, sumarycznego spisu ludności. Polska liczy obecnie według spisu ludności przeprowadzonego w dniu 14 lutego 1946 r. 23 miliony 622 tysiące ludności cywilnej.

Liczba ta jest tymczasowa i przy ostatecznym opracowaniu może ulec pewnym zmianom. Liczba ta nie jest równa ostatecznej liczbie mieszkańców, która Polska będzie posiadała po zakończeniu obecnie trwających ruchów ludności. Dla ustalenia przyszłej ludności Polski, należy od podanej cyfry odjąć liczbę Niemców, którą można ustalić na około 2 miliony, oraz dodać liczbę repatriantów ze Wschodu i z Zachodu. Ilość Niemców przebywających na terenie Polski w chwili sporządzenia spisu będzie można ustalić dopiero po opracowaniu ostatecznych i szczegółowych wyników spisu. Należy przypuszczać, że po wprowadzeniu tych poprawek ostateczna liczba ludności w Polsce nie wiele będzie się różniła od uzyskanej przy spisie w dniu 14 lutego.

Z ogólnej liczby ludności na ziemi dawnej przypada 18 milionów 610 tysięcy, na Ziemię Odzyskaną, zaś 5 milionów 12 tysięcy. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się w okresie przeprowadzania spisu około 2 milionów Niemców, okazało się, że w ciągu 9 miesięcy wysiłkiem całego społeczeństwa i władz państwowych potrafiliśmy osiedlić na Ziemiach Odzyskanych około 3 milionów ludności, co jest dowodem dużej dynamiki i sprawności akcji przesiedleńczej.

Z ogólnej liczby na ludność miejską przypada 7 milionów 412 tysięcy, na ludność wiejską zaś 16 milionów 210 tysięcy, czyli ludność wiejska stanowi 69 procent ogólnej ludności kraju.

wiedzialna. Ciężkie macie obowiązki, macie również i przywileje. Chcemy mieć Marynarkę Wojenną, która będzie wiernie i z całym oddaniem służy narodowi, będzie tworzyć z nim jednolitą całość, będzie służyć demokracji”.

Z kolei odbyła się defilada, po czym Marszałek przeprowadził inspekcje okrętów podwodnych i trawlerów.

Wchodzącemu na O. R. P. „Sęp” Naczelnemu Dowódcy zdał raport d-ca dywizjonu okrętów podwodnych kmdr. ppor. Salamon. Przywitawszy załogę, Marszałek przeprowadził szczegółową inspekcję wszystkich po kolei okrętów podwodnych, przy czym wygłosił przemówienie nast. treści:

„Milo mi, Was, stare wilki morskie powitać znowu w rodzinnym porcie, na tych

samych okrętach, na których w 1939 r. musieliście odpłynąć na tułaczko, a które wkładem własnego trudu utrzymaliście w należytym stanie i przyprowadziliście z powrotem do tegoż portu.

Jest to wielką waszą zasługą i o tym pamiętać będziemy. Odznaczenia, które dostaliście, są poczytkowe. Cenimy Was wysoko i wysokie odznaczenia będą Waszym udziałem.

Będziecie awangarda odrodzonej Marynarki Wojennej w zaszczytnej służbie naszej demokratycznej Ojczyzny”.

Następnie Marszałek Zymierski przeprowadził odprawę z oficerami Marynarki Wojennej.

Ziemia czeka na ziarno!

Przeгляд osiągnięć w przededniu siewów

W województwach południowych zaczęła się już orka. U nas ze względu na klimatyczny, zaczęła się ona na początku kwietnia. Najwyższy więc czas, by zdać sobie sprawę ze stanu dotychczasowych przygotowań do siewu i niedociągnięć, jakie trzeba usunąć, by akcja ta wydała jak najlepsze rezultaty.

ZBOŻA SIEWNE

Ogólnie wiadomo, że mamy obsiać 73 proc. ziemi ornej. Województwo nasze posiada bardzo niewiele zbóż siewnych, to też gros musi sprowadzać.

Dotychczas otrzymaliśmy zboża siewne z ZSRR:

pszenicy jarej 3 tys. ton, owsa 2 tys. ton, jęczmienia 4 tys. ton.

W najbliższym czasie otrzymamy: pszenicy jarej 2 tys. ton i owsa 3,5 tys. ton. Z wojew. pomorskiego otrzymaliśmy jęczmienia 3 tys. ton i owsa 1,2 tys. ton.

W najbliższym czasie otrzymamy jęczmienia 1 tys. ton i owsa 0,8 tys. ton. Nie otrzymaliśmy natomiast nic z województw centralnych.

Należy dodać, że zboże przysłane jest bardzo miernej jakości, gdyż jest to zboże konsumcyjne, a nie specjalnie czyszczone wysokogatunkowe zboże siewne. Obecnie rozpoczęło rozprowadzanie posiadanych zbóż w teren na t. zw. skrypty dżużne, t. zn., że rolnik otrzyma przyznaną mu ilość zbóż siewnych bez pieniędzy z tym, że za każde 100 kg danego ziarna zwróci jesienią 110 kg.

Obecnie zmobilizowane ilości ziarna siewnego, łącznie z tym, które przyjdzie w najbliższym czasie nie wystarczą do obsiania planowanej ilości zboża. W związku z tym, pełnomocnik do akcji siewnej przesłał wniosek do Ministerstwa Apr. i Handlu

o zwolnienie około 4 tys. ton nasion zbóż jarych, danych na świadczenia rzeczowe, a znajdujących się jeszcze w naszych powiatach.

Prócz niedostatecznej ilości zbóż siewnych odczuwamy poważny brak nasion strączkowych i warzywnych, jakkolwiek otrzymaliśmy około 4 tys. ton tych ostatnich od UNRRA. Nade wszystko jednak brak nam ziemniaków sadzeniaków. Brak ziemniaków powstał na skutek tego, że bardzo się źle przechowywały w kopcach. Były bowiem zasadzone bardzo późno, a zbierano je niedojrzałe. Województwo nasze potrzebuje ziemniaków na obsadzenie według norm około 200 tys. ton, a posiadamy dotychczas zwolnionych 12 tys. ton. Wobec tego, że w wojew. centralnych znajdują się duże ilości ziemniaków, robione są starania o dalsze zwolnienia.

CZYM ZAORAC

Prócz ziarna siewnego drugą kapitalną kwestią jest zmobilizowanie koni i traktorów do orki. I w tej dziedzinie osiągnięcia są niewystarczające. Dotychczas bowiem

Pokój ładnie umeblowany

z niekrepującym wejściem z używalnością łazienki, możliwie i telefonu najchętniej w Sopocie, lub we Wrzeszczu pilnie poszukuje samotny, wypłacalny od zaraz. Chętnie zapłaci czynsz z góry i pokryje część remontu.

Oferty pod „Samodzielny” do filii „Dz. Bałt.” Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 B. 47-Wr.

NIEPOLITYCZNA SZOPKA POLITYCZNA nieodwołalnie po raz ostatni w Sopocie

w piątek 29. 3. 1946 roku o godz. 18
W TEATRZE DRAMATYCZNYM

w sobotę 30 i niedzielę 31 b.m. o godz. 18 we Wrzeszczu
w sali nad POLONIĄ, Al. Rokossowskiego Nr 15

Mazurskie troski

Zagadnienie ludności autochtonicznej Warmii i Mazurów, które już niejednokrotnie omawialiśmy na łamach „Dziennika Bałtyckiego” zaczyna się pojawiać od czasu do czasu i w prasie środkowej Polski. Witając z radością to zainteresowanie się innych dzielnic naszego kraju sprawą, dotyczącą najbliższej nas tu na Wybrzeżu, musimy jednak stwierdzić, że sprawy osiedleńcze na terenie Okręgu Mazurskiego nie zawsze są właściwie ujmowane. Oto na przykład „Rzeczpospolita” z dnia 28. III, w notatce „Osadnictwo na Mazurach” pisze:

„Należałoby również otoczyć większą opieką prawną repatriantów, którym odbiera się niejednokrotnie zagospodarowaną już zagrodę dlatego tylko, że Mazur, b. żołnierz niemiecki, wrócił z niewoli i przypomniał sobie o swym polskim pochodzeniu. Nie skrzywdzimy go bardzo, jeśli w tym wypadku przydzielimy mu się inne gospodarstwo n. p. po Niemcu lub po zgermanizowanym Mazurze”.

Z powyższym zdaniem „Rzeczpospolitej” nie możemy się zgodzić my wszyscy, znający zbliska zagadnienie mazurskie. Mazur, nawet były żołnierz niemiecki, w której części wypadków nie potrzebuje „przypominać sobie o swym polskim pochodzeniu” po prostu dlatego, że jest tym Polakiem naprawdę. Wracając z niewoli wraca do siebie. Przecież nawet statystyka niemiecka, której nie potrzebujemy w tym względzie podejrzewać o stronniczość, wykazuje w 1870 r., że 86 procent ludności Prus Wschodnich stanowiła ludność pochodzenia polskiego. Przed wojną 1939 r. źródła niemieckie podawały, że na 2 300 000

ludności na tym terenie jest 800 000 „niepewnych”. Aby osiągnąć bardziej zadowalniające wyniki obliczeń statystycznych, Niemcy usilnie propagują tezę, że język mazurski nie jest językiem polskim. W r. 1935 uczony niemiecki dr Gollub (czy nie polski Gołąb?) pisze:

„Z całą słusznością możemy przeciwstawić język mazurski językowi polskiemu jako zjawisko odrębne; uważać go za polski dialekt jest to zapoznawać istotę rzeczy”.

Ale jeżeli w słowniku niemieckim wschodnio-pruskim znajdziemy wyrażenia „zu panjebratsch sein” (spoufalać się), „pachulka” (pachołek), „schubriena” ((czupryna), „proschen” (żebracz), „panowe” (panów), „schwin” (świnia), „schopen” (szopa), „kruschken” (gruszki), „samosi” (zamożny), „kielbas” (kielbasa) czy nawet „Boschamęka” (figura przydrożna z Męką Pańską) — to przecież poznajemy łatwo, jakie są źródłosłowy wielu z tych wyrazów. Używający ich Mazur, jest przecież naszym bratem Polakiem. A że nie oparł się nalożeniemu germanizacyjnemu w ciągu lat niewoli, za to go winić nie będziemy. Serce jego jest szczerze polskie i zgodnie z hasłem „Ani jednej kropli krwi polskiej za Odre” nie pozwolimy mu opuścić ojczyzny i wyjechać do Niemiec. Tymczasem postępowanie niektórych czynników administracyjnych jest całkiem przeciwną propagandą.

Nie zgodzimy się ze stanowiskiem „Rzeczpospolitej”, że do zajętego przez siebie gospodarstwa ma pierwszeństwo repatriant nawet w wypadku, gdy wróci jego pierwotny właściciel Mazur. Tak samo z

otrzymaliśmy w formie pomocy sąsiedzkiej od województwa poznańskiego i pomorskiego zaledwie 90 traktorów, wówczas, gdy zapotrzebowany było 850 sztuk. Prócz tego otrzymaliśmy niedużą ilość traktorów z UNRRA.

Stan koni w naszym województwie jest w dalszym ciągu katastrofalny. Ilość ich zwiększyła się zaledwie o 1 000 sztuk z dostaw UNRRA.

Poza tym rolnicy mają obecnie bardzo duże trudności z wyżywieniem koni.

Pełnomocnik od akcji siewnej zwrócił się do Min. Aprowizacji i Handlu o zwolnienie odpowiedniej ilości otrębów dla koni, które, nawiasem mówiąc, psują się w magazynach.

NAWOZY SZTUCZNE

Sprawa nawozów sztucznych jest jedną z największych obecnie bolączek rolnictwa. Z jednej bowiem strony ziemię naszego województwa, ogromnie zaniedbaną i wyjałowioną, domagają się intensywnego nawożenia, z drugiej ilości nawozów są najzupełniej niewystarczające. Brak ich odbił się już fatalnie na stanie zbóż sianych jesienią; są one niezwykle słabe. Ponieważ uzyskanie dostatecznej ilości nawozów jest niemożliwe, musimy dołożyć wszelkich starań, aby te, które posiadamy zużyte były jak najbardziej celowo. Województwo nasze posiada pewne ilości nawozów, pozostałych po Niemcach, oraz nieduże ilości przysłane przez UNRRA. 6 tygodni temu na wozy te przesyła na Min. Apr. i Handlu, które przeznaczyło je na premie za świadczenia rzeczowe. Akcja ta jednak chybiła celu, gdyż rolnicy nie mając zbóż, nie otrzymują tych nawozów w ogóle. Przy tym cena reglamentacyjna nawozów (200—300 zł za metr) jest tak wysoka, że nie stoi w żadnym stosunku do cen reglamentacyjnych płodów rolniczych. Rolnicy, znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej, pragną je nabyć tak, jak zboże, na skrypty dłużne.

Pełnomocnik do akcji siewnej wystosował wniosek do Min. Apr. i Handlu o jak najszybsze zwolnienie nawozów sztucznych, zwłaszcza, że psują się one w składach.

Reasumując należy stwierdzić, że mimo dużych osiągnięć istnieją jednak bardzo poważne braki, których usunięcie musi nastąpić w najkrótszym czasie, inaczej odbije się to fatalnie na stanie nasnych zasiewów wiosennych.”

mgr. H. C.

ubolewaniem będziemy notować fakty, że przedstawiciele władz najniższej instancji (wójtowie, sołtysi), upatrzywszy sobie gospodarstwo, zmuszają jego właściciela-autochtona jeszcze niezwykłym sposobem do wyjazdu do Niemiec po to tylko, aby jego dobytek zabrać dla siebie. Obowiązuje nas na tym odcinku szczególna czujność, gdyż równocześnie Niemcy rozwijają wśród Warmiaków i Mazurów szeroką propagandę za wyjazdem za Odre.

Ilość ludności Okręgu Mazurskiego wydatnie się zmniejszyła. Kiedy przed wojną Mazurów i Warmiaków było przeszło 500 tys. w kraju i 200 tys. w Rzeszy (głównie w Westfalii), to dziś jest zaledwie 165 tys. w kraju i 50 tys. w specjalnym obozie w Danii. Wśród tych ostatnich Niemcy szerzą gorliwą agitację za niewracaniem do kraju.

Opieka nad Warmiakami i Mazurami jest wykładnikiem polskiej racji stanu. Rozumiejąc wagę zagadnienia, ostatnio Rząd przyznał województwu olsztyńskiemu 20 milionów złotych kredytu towarowego. W ramach tej sumy wieś będzie mogła nabywać towary po cenach sztywnych. Państwowy Bank Rolny daje ludności autochtonicznej 2 miliony złotych kredytu średnio terminowego. W części Mazurów, leżącej w granicach wojew. gdańskiego, pomocy takiej dotąd nie ma, a jest tu przecież niemiernie konieczna.

Opieka nad rdzenną ludnością polską Warmii i Mazur, dotychczas mocno krzywdzona, jest na naszym terenie nakazem chwili.

mgr J. K.

GDYNIA GODNIE UCZCI ROCZNICĘ SWEGO WYZWOLENIA

Uroczysta część wczorajszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Wczorajsze miesięczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni składało się z dwóch części. Pierwszą poświęcono sprawie uczczenia rocznicy wyzwolenia miasta i portu od najeźdźcy niemieckiego, w drugiej omawiane były sprawy bieżące, wymagające aprobaty Rady.

O godz. 9,30 posiedzenie zabrał przewodniczący Rady dr Teisseyre, podkreślając uroczysty moment obrad Rady, przypadający w rocznicę wyzwolenia miasta przez bohaterskie armie sprzymierzone radziecką i polską.

Obchód tego historycznego wydarzenia odbędzie się na naszym Wybrzeżu w dniu 6 i 7 kwietnia. Dr Teisseyre mówi o Gdyni jako o najmłodszym mieście w Polsce i na świecie, posiadającym swą historię zaledwie od lat 25. Historia Gdyni pisana była pracą i krwią. Najsmutniejszym dniem w tej krótkiej historii nowoczesnego miasta — portu był dzień 12 września 1939 roku, kiedy wobec gigantycznego naporu wojsk najeźdźcy niemieckiego dowództwo polskie zmuszone było zamiechać dalszej bezcelowej obrony. Gdynia padła, lecz po kilku latach straszliwej niewoli znów zawitała dla miasta dzień wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego okupanta. Zwycięskie wojska radzieckie, wypierając Niemców coraz dalej na zachód w walce o Gdańsk, który był w ich oczach jednym z głównych ognisk hitlerowskiej zbrodni wojennej nie oszczędzały specjalnie tego miasta, to też legło ono w gruzach i zgliszczach. Skoro jednak zbliżyły się pod Gdynię, miasto wzniesione trudem polskiego robotnika, metoda walki uległa zmianie. Temu zawdzięczamy, że miasto nasze nie zostało w toku decydujących walk o jego wyzwolenie zniszczone. Jedynie port zdążył zniszczyć w obliczu swej klęski odstępujący najeźdźca.

Przewodniczący Rady zwraca zebranych do uczczenia pamięci poległych żołnierzy polskich i radzieckich w walce o wyzwolenie miasta chwilą ciszy. Po złożeniu hołdu poległym żołnierzom dr Teisseyre kontynuuje swe przemówienie, specjalnie kładąc nacisk na wyniki pracy w okresie minionego roku, włożonej przez polskiego robotnika dla odbudowy niemalże doszczętnie zniszczonego portu. Marszałek Żymierski miał się niedaleko, jak wczoraj wyrazić

z podziwem w rozmowie z mówcą i prezydentem miasta o tych wynikach. Przewodniczący w zakończeniu swego przemówienia daje wyraz głębokiemu przeświadczeniu, że w drugim roku wyzwolenia wysiłki nad odbudową miasta i portu będą zdwojone.

W GDYNI STANIE „POMNIK BRATERSTWA”

Po przemówieniu dr Teisseyre zabiera głos wiceprzewodniczący Rady, ob. Stolarek, który referuje sprawę wzniesienia w Gdyni „Pomnika Braterstwa”, na pamiątkę wspólnie przelanej krwi żołnierza polskiego i radzieckiego. Pomnik ten powinien stać na jednym z placów w Gdyni. Najwięcej uwagi skupia się na Skwerze Kościuszki. Ob. Stolarek wnosi imieniem prezydium M. R. N. o uchwalenie złożonego wniosku tudzież o jednoczesne powołanie specjalnej komisji z ramienia Rady, która zajmie się szczegółowym opracowaniem projektu i jego realizacją. Wniosek ten przyjęła Rada przez aklamację. Z kolei ustalone zostały kandydatury radnych do komisji budowy pomnika w osobach ob. Śliwińskiego, Zborowskiego, red. Święcickiego, Jaworskiego i Starzaka. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

Założenie kamienia węgielnego pod pomnik nastąpi w ramach uroczystego obchodu w dn. 6 względnie 7 kwietnia rb.

SZOSA GDAŃSKA ALEJĄ ZWYCIĘSTWA
W projektach trwałego uczczenia Pierwszej Roczniczy Wyzwolenia Gdyni przewidziane zostało przez komisję porozumiewawczą stronnictw politycznych przemianowanie jednej z ulic na Aleję Zwycięstwa. Z ramienia wnioskodawców sprawę tę referuje radny Kos (PPR), wnosząc o przemianowanie ul. 10-go Lutego na Aleję Zwycięstwa.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad tym wnioskiem. O głos poprosił red. Święcicki. W nawiązaniu do słów dra Teisseyre, który w mowie inauguracyjnej uroczystą część posiedzenia Rady podkreślił, że historia najmłodszego z miast na świecie Gdyni wypisana została pracą i krwią. Red. Święcicki przypomniał, że dzień 10-go lutego jest właśnie pierwszą datą w historii tego miasta. Historii nie należy przekreślać. Jest rzeczą słuszną i konieczną nazwanie

jednej z ulic miasta Aleją Zwycięstwa, tak, jak jest słuszne, ażeby wzniesiony był pomnik Braterstwa, ale zniesienie nazwy ulicy 10-go Lutego jest bezzasadne. Zdaniem mówcy nazwę Alei Zwycięstwa powinien otrzymać odcinek szosy od wylotu ul. Świętojańskiej do Orłowa, względnie nawet cała trasa drogi od Gdyni do Gdańska przy porozumieniu się Gdyni i Gdańska z miejskimi Radami Narodowymi Sopot i Gdańska, winna otrzymać tę historycznie uzasadnioną nazwę. Gdańsk był ogniskiem drugiej wojny światowej, Gdańsk stał się symbolem klęski germańskiego Atylli i symbolem zwycięstwa nad barbarzyńskim agresorem. Droga od Gdańska przyszła przed rokiem wyzwolenie Gdyni. Radny Święcicki apeluje o zmodyfikowanie złożonego wniosku.

Radziecka flota techniczna ukończyła prace w Gdyni

Praca w portach jest zróżnicowana i obejmuje wiele dziedzin. Jedną z nich o zasadniczym znaczeniu są roboty pogłębiarskie, objęte planem pracy B. O. P. i w ramach tego planu wykonywane. Na tym odcinku z owocną pomocą pospieszył nam Związek Radziecki. Do Gdyni, gdzie trzeba było przeprowadzić główne prace, Marynarka Radziecka wysłała szereg jednostek radzieckiej floty technicznej. Od listopada ub. r. po dzień dzisiejszy pracowała w Gdyni wielka czerpakowa pogłębiarka „Bielomorskaja”, parowe szalandy „Wolga”, „Bira”, „Tunguska” oraz zbudowane według ostatnich wymogów techniki pogłębiarskiej dwa statki: „Pawel” i „Gellen”. Wreszcie kilka jednostek pomocniczych.

Jednocześnie przybyli fachowcy — specjaliści radzieccy, do prac pogłębiarskich: inż. hydrotechnika Walenty Kuliwan, majster bagrowniczy Dymitr Nazarów, inżynier Dymitr Solomin, główny mechanik Eugeniusz Drodzow i inni. Całością prac pogłębiarskich kierował pełnomocnik Narodowego Komisariatu Wojenno - Morskiej Floty Związku Radzieckiego, doświadczony

Przewodniczący zarządził pięciominutową przerwę dla porozumienia się w tej sprawie klubów partyjnych. Po przerwie imieniem klubów zabrał ponownie głos r. Kos wnosząc wniosek o przemianowanie ulicy Gdańskiej na Aleję Zwycięstwa. Plenum przyjęło ten wniosek frenetycznymi oklaskami.

W ramach tegoż punktu obrad rady Czerwień wysunął wniosek o przemianowanie ul. Mościckiego na ul. im. Mieczysława Migały. Migała był tutaj w Gdyni robotnikiem portowym i ofiarnym działaczem związkowym wśród robotników. W okresie wojny interwencyjnej w Hiszpanii Mieczysław Migała udał się tam jako ochotnik do szeregu wojsk republikańskich, w których zginął śmiercią bohaterską. Wniosek ten został również przyjęty.

W końcu uroczystej części posiedzenia plenum upoważniło Prezydium Rady do sporządzenia listy obywateli Gdyni do odznaczenia z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia miasta.

marynarz, kapitan Żegluga Wielkiej, Mikolaj Jelfimow.

Otwarcie nowego wejścia do portu gdyńskiego, wejścia północnego przez wydłużenie skrzyżń nabrzeża, nie zadowoliło naszych wymagań, z powodu zbyt małej głębokości, która miejscami dochodziła za ledwie do 5-ciu metrów. W tym okresie statki musiały wchodzić z początku do portu gdyńskiego, skąd po cząściowym rozładunku kierowane były do portu w Gdyni. Poza tym dojścia do wejścia północnego od strony morza nie było, a głębokość awant-portu dostępna była tylko dla statków o niewielkim zanurzeniu.

Pogłębiarka „Bielomorskaja” wraz ze statkami pomocniczymi weszła do portu gdyńskiego w dn. 29 paźd. r. ub.

Na marynarzy radzieckich na każdym kroku czyhało niebezpieczeństwo natknięcia się na miny. W ciągu wykonywania swoich prac pogłębiarki wyciągnęły z dna morskiego dwie torpedy, 4 bomby głębinowe i kilka bomb samolotowych. Jednakże nic nie było w stanie odstraszyć dzielnych marynarzy radzieckich od wykonania zamierzonej pracy. Dzięki ich wysiłkom port gdyński został oczyszczony i otwarto dojścia dla statków oceanicznych.

Obecnie zakończono prace pogłębiarskie i nowy kanał, łączący morze z wejściem północnym dla statków o dużym zanurzeniu, jest już przekopany. 36.000 mtr. kw. powierzchni wodnej kanału morskiego pogłębiono na więcej niż 9 mtr. Zakończono pogłębianie awant - portu, skąd wyczerpano i wywieziono daleko w morze 30.000 m sześć. ziemi. Oczyszczono 45.000 m kw. powierzchni wodnej wewnątrz portu, która do tej chwili utrudniała nawigację. Statki floty bałtyckiej wyciągnęły przy tym z dna morskiego dużo przedmiotów, które załame cały wody portowe: sieci przeciwtorpedowe i przeciw łodziom podwodnym, odłamki dźwigów i kranów, zatopione maszyny, kotły, różne mechanizmy, a nawet po kawałku, przy pomocy czerpaków i wind okrętowych, wyciągnięto holownik.

Dzięki wysiłkom marynarzy radzieckich współpracujących harmonijnie z naszymi specjalistami i robotnikami, statki oceaniczne zawiąują dziś bezpośrednio do portu gdyńskiego.

Dziś Gdynia żegna radziecką flotę techniczną. Społeczeństwo polskie docenia pomoc, którą otrzymało z ręk bratniego narodu. S. M.

Jeszcze o „Skapcu”

W Teatrze „Domu Marynarza” w Gdyni w dalszym ciągu codziennie odnosi zasłużone sukcesy komedia Moliera „Skapiec”. W dniu wczorajszym zamieściliśmy recenzję z premiery. Należy podkreślić, że równoległe z wzrostem ilości przedstawień wzrasta zgranie się zespołu. Przed wszystkim Harpagon w wykonaniu Gwidona Trzywdar-Rakowskiego nabiera z każdym dniem rumieńców życia. Szczególnie wstrząsającą ekspresją odznacza się końcowa scena aktu 4-go, kiedy skapiec traci szkatułę. Choćby dla tej jednej sceny warto zobaczyć starą, znaną sztukę.

Parę słów należy się dublantkom. Na czoło wysuwa się z nich Danuta Jerzycka w roli Elizy. Wdzięczna aparycja zewnętrzna zupełnie pokrywa się z zdolnościami aktorskimi. Również Klara Danulska w roli Marianny zaprezentowała się zupełnie korzystnie. Role Jakuba Kleanta i Strzałki nabierają soczystości.

Trudne jest wystawienie „Skapca”, posiadającego tak świetne tradycje w Polsce. Grali Harpagona Kudlicz, Rapacki, Soliski. Dlatego też teatry na ogół rzadko odważają się na rywalizację z tymi asami. Dlatego też rzadką okazją w dzisiejszych czasach jest obejrzenie na scenie polskiej tego klasycznego arcydzieła. W. K.

Nadużycia w „Społem”

przedmiotem rozprawy przed Sądem Doraźnym w Gdyni

Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem Doraźnym w Gdyni sprawa przeciwko pracownikom „Społem”, oskarżonym na podstawie art. 286 par. 1 i 2 k. k. o szereg nadużyć.

Sprawa ta ze względu na jej charakter budzi szerokie zainteresowanie.

Rozprawie przewodniczy sędzia dr Potoniec. Ławnicy: ob. ob. Hilary Nowacki i Halina Kasperowicz.

Oskarżenie wnoszą pprok. Czaplicki i wiceprok. Pieśla.

Obronę reprezentuje 5 adwokatów, a mianowicie: mec. mec. Powalowski i Stankiewicz bronią osk. osk. Zygmunta Urbańskiego i Waldemara Rejnowicza, mec. Janowski — osk. Tadeusza Lichomskiego, mec. Manissaly — osk. Kazimierza Perza, mec. mec. Hozakowski i Kuligowski bronią osk. Zenona Szuberta.

Biegli: ob. ob. Waclaw Żbikowski i Michał Pacoszyński.

TREŚĆ OSKARŻENIA.

Zygmunt Urbański i Tadeusz Lichomski są oskarżeni z art. 286 par. 2 k. k. o to, że będąc urzędnikami oddziału „Społem” w Gdyni, pierwszy magazynierem, a drugi — kierownikiem oddziału i działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materialnej sprzedali Januszowi Zawadzkiemu 20 beczek śledzi, pochodzenia UNRRA, przeznaczonych na przydział dla ludności — za sumę 240.000 zł — przy czym powyższą sumę przywłaszczyli sobie.

Waldemar Rejnowicz jest oskarżony również z art. 286 par. 2 k. k. o to, że w czasie od końca grudnia 1945 do połowy stycznia 1946 roku, będąc urzędnikiem oddziału „Społem” i działając na szkodę interesu publicznego, przez niedopełnienie swego obowiązku służbowego, wskutek braku należytego nadzoru: a) dopuścił do popełnienia nadużyć przez podległych mu osk. osk. Urbańskiego, Lichomskiego, Rej-

nowicza i Bielenicy i b) nie wydał polecenia o ustalenie w magazynach nadwyżek towarów UNRRA i do ujawnienia buchalteryjnego tych nadwyżek. O nadwyżkach oskarżony wiedział, gdyż w listopadzie 45 r. osk. Urbański wraz z Kaźmierczakiem samowolnie sprzedali 30 beczek śledzi za 210 tys. zł, którą to sumę zużyto na dobro sekcji gospodarczej tegoż oddziału Spni „Społem”.

Zenon Szubert jest oskarżony z art. 286 par. 1 KK o to, że będąc kierownikiem działu spożywczego, przekroczył swą władzę, przekazując samowolnie bez zezwolenia Woj. Urzędu Aprowizacyjnego 110 beczek śledzi, pochodzenia UNRRA do prywatnych Zakładów Rybnych, celem ich przeróbki i w ten sposób działając na szkodę interesu publicznego, ponieważ te śledzie były przeznaczone na przydziały dla ludności.

UCHYLENIE WNIOSKU OBRONY

Przed rozpoczęciem przesłuchiwania oskarżonych obrona zgłasza solidarny wniosek o nierozpatrywanie danej sprawy w trybie doraźnym, motywując to tym, że pracownikom „Społem” nie można traktować jako urzędników, a z tego względu ich przestępstwa nie mogą być rozpatrywane, jako przestępstwa urzędnicze z art. 286 KK.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH

Osk. Urbański (magazynier) do popełnienia zarzuconych mu czynów przyznaje się. Wyjaśnia przy tym, że nadwyżki śledzi powstawały na skutek tego, że przyjmowało się śledzie w beczkach po 93 kg., a wydawało się je licząc po 100 kg. Śledzie sprzedawane były według słów oskarżonego na polecenie osk. Lichomskiego. Jedynie 5 beczek śledzi — zeznaje oskarżony, — które zawierały zepsute śledzie na skutek uszkodzenia beczek sprzedał na własną rękę, uzyskując ze sprzedaży 40.000 zł.

Osk. Lichomski do winy się nie przyznaje. Skarży się przy tym na ogromne trudności pracy, na brak odpowiednich ludzi, wyrażając dużą nieufność w stosunku do oskarżonego Urbańskiego. Rozwodzi się sze roko nad swoim doświadczeniem życiowym, zasługami i tragedią rodzinną, na skutek utraty syna w Warszawie. Na poparcie swej rzekomej niewinności przytacza fakt, że jeśli miał robić jakieś przestępcze transakcje to nie robiłby ich z podległym sobie oskarżonym Urbańskim, do którego

wszelkie możliwości ucieczki, jednak czując się niewinnym tego nie uczynił.

Osk. Rejnowicz do zarzucanych mu czynów przyznaje się częściowo. Wyjaśnia jednak, że został wprowadzony w błąd przez magazyniera Bielenicę, uważał bowiem, że towary w sprzedaży których pośredniczył, nie pochodziły z nadwyżek, lecz z tzw. 1-ej strefy (tj. ze statków).

Osk. Perz do winy się nie przyznaje, powołując się przy tym na ogrom pracy i jej trudności.

Osk. Szubert do winy w najmniejszym stopniu się nie przyznaje. Uważa natomiast, że czyn jego wyrządzający się w pozycje 110 beczek śledzi Wytwórczym Zakładom Rybnym „Społem” był czynnem wysoce społecznym i obywatelskim, gdyż jeśli by pozostały te niewykorzystane nie udzielił, to fabryka zostałaby umieruchomiona a tym samym robotnicy zostaliby pozbawieni pracy. Interes społeczny przez tę czynność w żadnym wypadku nie ucierpiał, gdyż w magazynach były odpowiednie zapasy śledzi dla rozdziału między ludność.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Zeznania świadków właściwie nie istotnego już do sprawy nie wnoszą.

Świadkowie oskarżenia wyjaśniają jedynie szczegóły oskarżenia, uwydatniając przy tym skrucie oskarżonego Urbańskiego, który przyznaniem się do winy, pomógł całości sprawy wyjaśnić.

W zeznaniach świadków obrony podkreślić należy szczególnie dodatnie opinie, jako o wartościowym pracowniku, o oskarżonym Szubercie. Przy czym dwaj świadkowie, reprezentujący Centralę Społem, a mianowicie sw. Walczkowski a w szczególności sw. Przybyliński, podkreślili dodatnie strony pracy Szuberta i wyjaśnili, że w jego czynnie nie dopatrują się przestępstwa. Sw. Przybyliński na zapytanie mec. Hozakowskiego: Czy przez czyn, zarzucany oskarżonemu Szubertowi, został naruszony interes społeczny na szwank, stwierdza stanowczo, że to nie nastąpiło.

Równie doskonałą opinię i zrozumienie dla postępowania oskarżonego Szuberta, wyrażając pod wpływem nakazu chwili, poza ramy formalnych przepisów prawnych, wyraził sw. wiceprezydent Modliński, prezes Rady Spółdzielni.

Po przesłuchaniu świadków przewodniczący odczytno do dnia następnego.

Akademia młodzieży we Wrzeszczu

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży, odbyła się we Wrzeszczu w Teatrze Miejskim Akademia, zorganizowana przez związek młodzieży oraz młodzież szkół wyższych. Zebrali się licznie zaproszeni goście, przedstawiciele państw obcych, znajdujących się na Wybrzeżu, władz państwowych oraz społeczeństwo miejscowe.

Akademii otworzył Wojewoda ob. Zralek, który w gorących słowach wskazał, że młodzież dzisiejsza polska i całego świata, docenia powagę zagadnień. Młodzież występuje zdecydowanie przeciwko wszelkim zakusom wywołania nowej wojny, przeciwko dążeniom do ograniczenia wolności narodów. Postawiła sobie za zadanie osiągnięcia tego, co kryje się pod hasłami wolności, równości i braterstwa. Wojewoda życzył młodzieży wytrwałości oraz zwycięstwa.

Odzywają się dźwięki hymnu polskiego. Publiczność wstaje z miejsc. Z kolei odegrano hymny Zw. Radzieckiej, amerykański i angielski. Z kolei przedstawiciel organizacji młodzieży ob. Kalaman nakreślił za dania, jakie stoją przed młodzieżą. Prof. Goffald w imieniu młodzieży szkolnej zapewnił, że weźmie ona czynny udział w rozwijającym się życiu społecznym i kulturalnym. Partie polityczne będą popierać wszystkie dążenia młodzieży, zmierzające do osiągnięcia demokracji w naszym życiu państwowym, społecznym i kulturalnym. Przemawiał następnie ob. Wywiórkowski, przedstawiciel porozum. komisji międzypartijnej. Ostatnie przemówienie, które było przyjęte burzliwymi oklaskami, wygłosił uczestnik walk o niepodległość, były więzień obozów koncentracyjnych, ob. Woźnicki.

Przed płytowym koncertem F. B.

Najbliższy koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej zawiera piękny program. M. m. usłyszymy Czajkowskiego wariacje symfoniczne „Rococo” na wiolonczelę z tow. orkiestry. Solista będzie koncertmistrz naszej Filharmonii, Edward Sienkiewicz. Pochodzi z muzycznej rodziny. Główne swoje studia kontynuował poza Warszawą, w Tyflisie u profesorów Wierzbilowicza i Roztropowicza. Wspólnie ze swoimi braćmi Henrykiem, skrzypkiem i Aleksandrem, pianistą, urządzali objazdy koncertowe po Rosji. Później nasz koncertant udał się w podróż artystyczną do Londynu, Wiednia, Berlina, przejechał Francję, Hiszpanię, Włochy, był także w Egipcie i w Ameryce, wszędzie odnosząc sukcesy i zdobywając uznanie publiczności. Jest wszechstronnym muzykiem i sam tworzy wdzięczne kompozycje, chętnie operując tematyką ludową. Czajkowskiego wariacje symfoniczne na wiolonczelę z orkiestrą, należą do czołowych numerów naszego solisty.

Zapowiedziany więc występ tego cenionego artysty wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród melomanów Wybrzeża. W najbliższym czasie wyjeżdża Sienkiewicz z własnymi koncertami do większych miast Polski. (rh)

W części artystycznej koncertowała orkiestra Polskiej Partii Socjalistycznej. Uczennica Liceum Oliwskiego Kuncówna wykonała recytację pt. „Wyzwolenie Gdańska”. Słuchacz Liceum Budowy Okrętów „Conradinum” wykonał piosenkę „Oświęcim”. H. Woźnicki wygłosił wiersze pt. „List do matki” i „Noc wigilijna”. Zespół artyst. ZWM wystawił jednoaktówkę pt. „Wyzwolenie”. Humoreskę „Nur für Deutsche” wykonała ob. Dudkówna (OM TUR). Burzę oklasków zebrał zespół słuchaczy L. B. O. „Conradinum” za wykonanie produkcji pt. „Od walki zbrojnej do nauki i pracy”. Ob. Kowalska (ZWM) odtańczyła walca. Ob. Wyrobkówna, z Liceum Oliwskiego wygłosiła recytację pt. „Westerplatte”. Na zakończenie wykonany był taniec egipski i taniec pt. „Warszawa”. Odegraniem hymnu młodych zakończona została Akademia.

Konferansierka ob. Stanisława Chechłowski (OM TUR) stworzyła żywy kontakt między widownią a sceną.

Kronika

— W czwartek, dnia 28. III. w Teatrze Dramatycznym w Sopocie premiera „Grubych Ryb” M. Bałuckiego. W niedzielę, dnia 31. III br. o godz. 12 w Teatrze Dramatycznym w Sopocie „Bal Kwiatków” — widowisko dziecięce.

— Teatr Rozrywkowy „La... Do... Si...” przy Organizacji Młod. TUR w Sopocie, ul. Szopena 8. Dnia 31 marca br. o godz. 19 premiera rewii p. t. „Grypa i sopoćkie Hocki Klocki”.

— Spółdzielnie uczniowskie. W dniach 15 i 16 marca odbył się w Wejherowie, staniem Inspektoratu Szkolnego i Zw. Rew. Spółdz. RP w Gdyni dwudniowy kurs dla opiekunów spółdzielni uczniowskich. W programie przerabiano księgowość, organizację spółdzielni uczniowskich, typy spółdzielni i metodę ich prowadzenia z podkreśleniem znaczenia spółdzielni w wychowaniu. W kursie tym brali udział również kierownicy zespołów uczniowskich, które stanęły do konkursu urządzonego przez Zw. Rew. Spółdz. RP. Zespoły uczniowskie pracują z wielkim zapałem, aby zasłużyć na nagrodę: wycieczkę samochodami „Społem” po nowo odkrytych ziemiach od gór do morza i 2-tygodniowy oboz wypoczynkowy.

Na terenie pow. wejherowskiego prawie przy każdej szkole istnieje spółdzielnia uczniowska, która zaopatruje młodzież szkolną w tańsze zeszyty i podręczniki szkolne. Patronuje im księgarnia spółdzielcza „Oświata” w Wejherowie.

— Kurs budowlany majstrów. Dla członków Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Przem. Budowlanego został zorganizowany „kurs budowlany majstrów”. Kurs jest bezpłatny. Wykłady odbywać się będą 2 razy tygodniowo po 2 godziny. Podania należy składać do 31 marca w sekretariacie Związku przy ul. Marszałka Rokossowskiego 48 lub na ręce przewodniczącego Rady Zakładowej. W zgłoszeniu należy podać: imię, nazwisko, zawód, wykształcenie, miejsce pracy i adres kandydata.

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Przem. Budowlanego wzywa wszy-

Odbudowa wodociągów w Gdańsku

W związku z reklamacjami, które napływają do biura Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w sprawie doprowadzenia wody do poszczególnych dzielnic Gdańska, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej po porozumieniu się z dyrekcją Wodociągów i Kanalizacji podaje do wiadomości, że Wodociągi i Kanalizacje odbudowują obecnie sieć wodociągową w następującej kolejności potrzeb:

1) w starym Gdańsku — Plac Dominikański, Hale Targowe i okolice, mając na względzie zbliżającą się wiosnę i panujące tam warunki sanitarne.

2) Angielska Grobla (Dolny Gdańsk) — mając na względzie gęste zaludnienie typu wielkomiejskiego, dużą ilość zakładów wytwórczych przemysłu spożywczego, fabryki konserw, octu, makaronu itp., jak również względy sanitarne;

3) w odbudowie są 2 przewody wodociągowe magistralne z pompowni przy ul. Sobieskiego (Koenigstal) do zbiornika na Cygańskiej Górze. Dotychczas odbudowa-

no wysadzony w powietrze podczas działań wojennych sam zbiornik wody, i pięć punktów na 2 tłocznych przewodach, rozbitych bombami lotniczymi. Dalsze prace są w toku.

Należy przypuszczać, że całkowite zaopatrzenie w wodę dzielnic: Cygańska Góra, Biskupia Góra, Emaus i Górne Siedlice nastąpi w czasie około 2 miesięcy.

Termin zaopatrzenia w wodę poszczególnych dzielnic obok hierarchii potrzeb, zależy od wielu czynników, przede wszystkim od całkowitego zakończenia odbudowy sieci, czemu stoi na przeszkodzie pora zimowa, a wiosną Wodociągi przystąpią energicznie do pracy.

4) W dalszej i końcowej kolejności przewidziana jest odbudowa sieci wodociągowej i zaopatrzenie ludności w wodę w dzielnicach: Wyspa Śpichrzów, Sianki i Zawisłe.

Wszystkie prace przewiduje się zakończyć w roku 1946 przy poparciu G. D. O. Prezydium M. R. N. w Gdańsku

stkie Rady Zakładowe do przeprowadzenia energicznej akcji w sprawie tych kursów, aby jak najwięcej kandydatów korzystało z tego dokształcania zawodowego.

— Akcja siewna w Kartuzach. W dniu 23 bm. odbyła się w Kartuzach odprawa wójtów z całego powiatu kartuskiego. Na odprawie omówiono sprawę rozpoczynającej się akcji siewnej i związane z nią kwestie zboża siewnego, nawozów, koni, traktorów, przydziału materiałów pędnych itd. Źródłowe referaty związane z omawianym tematem, wygłosił: starosta pow. Kartuszy, powiatowy komisarz ziemski oraz pełnomocnik akcji siewnej. Obywatelskie stanowisko wójtów gmin oraz zainteresowanie i pomoc ze strony czynników urzędowych są rekojmią, że w powiecie kartuskim akcja siewna zostanie przeprowadzona planowo i w przepisany terminie. (jk)

— Państw. Koed. Gimnazjum Ogrodnicze w Sopocie chcąc umożliwić chłopcom i dziewczętom rodzin repatriantów i osiedleńców korzystanie jeszcze teraz z nauki przyjmie z nadchodzącą wiosną nowy zespół uczniów. Zapotrzebowanie na wykształconych ogrodników - specjalistów warzywnictwa, kwiaciarstwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego jest na Wybrzeżu bardzo wielkie. Zapisy przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Ogrodniczego w Sopocie, ul. Władysława Łokietka 23 (boczna ul. 3 Maja, za rzeźnią miejską). Nauka jest bezpłatna.

— Rekolacje w kościele oo. Jezuitów w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Mickiewicza rozpoczyna się 7a matek i córek w poniedziałek, tj. dnia 1 kwietnia o godz. 5. — Dla mężczyzn w środę, dnia 10 kwietnia o godz. 5.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej zawiadamia, że dnia 28 bm. w godzinach od 5 do 8 wieczorem odbędzie się I Czwartek Klubowy w lokalu klubu towarzyskiego Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Świętojańskiej 34 (I piętr.) w Gdyni. Członkowie i sympatycy Towarzystwa mile widziani.

— Otwarcie Domu Kultury w Uście. Dn. 24 marca w Uście w obecności Pełnomocnika Rządu na obwód słupski, ob. K. Łacwika i naczelnika Urzędu Inf. i Prop. w

Słupsku ob. Wysockiego został otwarty Dom Kultury i Sztuki w Uście. Mieści się on przy stołówce Zarządu Miejskiego. Istniejąca tam dość duża scena umożliwi wystawianie przedstawień amatorskich. (wm)

— Akademia Kościuszkowska w Słupsku. Dnia 24 marca w sali Teatru Miejskiego w Słupsku odbyła się Akademia Kościuszkowska. Z referatem wystąpił ob. Kijowski, zastępca Inspektora Szkolnego. W części artystycznej brał udział: artyści zespołu Miejskiej Rady Kultury (Babis-Barski i Pawlikowska — śpiew, Nina Burska — deklamacje), orkiestra pod dyrekcją ob. Kaczmarka, harcerze i wojsko. Akademia została zorganizowana z inicjatywy powiatowego Urzędu Inf. i Propagandy. (wm)

— Organizacja sądu grodzkiego w Derłowie. W Derłowie odbyła się konferencja przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, na której prezes Sądu Okr. ze Słupska zaznajomił zgromadzonych z organizacją sądownictwa. W referacie podkreślił, że całe społeczeństwo winno współdziałać w tępieniu przestępczości, która tak bardzo wzrosła w okresie powojennym. Społeczeństwo, które w okresie okupacji przyzwyczało się do władz odnoszących się wrogo, dziś podświadomie wykazuje często pewne negatywne nastawienie i niezawsze współdziała z władzami. Trzeba temu przeciwdziałać. W najbliższym czasie zacznie działać sąd grodzki w Sławnie, który przez parę dni w miesiącu będzie odbywał sesje w Derłowie, zanim utworzy się tu sąd stały. (AŁ)

— Teatr Dramatyczny Woj. Gdańskiego w Sopocie urządza w dn. 1 kwietnia br. o godz. 18 wieczór autorski Joanny Poraszkowej, artystki scen polskich i b. speakerki Polskiego Radia w Warszawie. Udział prócz autorki biorą: Zofia Jamry, Irena Żuromska, Aleksander Gassowski, Mieczysław Roman. Słowo wstępne: Janusz Rychlewski.

— Dodatkowa Komisja Rejestracyjna R. K. U. Gdańsk przeprowadza rejestrację od dnia 10—13 kwietnia 1946 r. z tym, że 10 kwietnia 1946 r. — litery A—H, 11 kwietnia 1946 r. — litery I—M, 12 kwietnia — litery N—S, 13 kwietnia — litery T—Z.

— Poranek Artystyczny - Sportowy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Sopocie odbędzie się w niedzielę, dnia 31 marca br. o godz. 12 w sali kina „Polonia” z następującym programem: kpt. Michał Kuśmidrowicz — słowo wstępne. Halina Zacherłówna — mezzosopran, Mieczysław Wróblewski — fortepian, Henryk Rawski — tenor i Tadeusz Wielochewski — recytacje. W części sportowej odbędzie się pokaz szermierki: szable — fechtmistrz Śliwa i Szelestowski, florety — Szelestowski z uczennicą. Na zakończenie pokaz Jiu-Jiutsu.

— Odczyt w Sopocie. Następnym odczyt odbędzie się, jak zwykle, w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 18 w sali konferencyjnej Zarządu Miasta. Temat: „Malfażństwo i dziedziczność”. Prelegent mgr Roman Helsing. Bilety wstępu po 5 i 3 zł.

— Ważne dla kandydatów na kursy języka angielskiego, organizowane przez Polską YMCA. Ognisko Pol. YMCA w Gdyni, przyjmuje jeszcze zapisy na kursy języka angielskiego. Zapisy codziennie, prócz świąt w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 18, w Sekretariacie Pol. YMCA w Gdyni, ul. 3-go Maja 27/31 (róg Batorego). Wszystkich kandydatów prosz się o przybycie w wyżej wymienionych godzinach do Sekretariatu, celem dokonania wpisów i uiszczenia opłat.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH STOCZNIE GDYNSKIE

PRZYJMA NATYCHMIAST NA DOBRYCH WARUNKACH W YSOCE WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH samodzielnych do maszyn i turbin parowych, ŚLUSARZY MOTOROWYCH samodzielnych do silników spalinowych, HARTOWNIKÓW obeznanych dobrze z piecami do cementacji, ŚLUSARZY MONTERÓW obeznanych dobrze z wszelkimi rodzajami obrabiarek mechanicznych, stolarskich i kotlarskich, FREZERÓW METALOWYCH, ELEKTROMONTERÓW i nawijaczy elektrycznych, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH AUTOGENICZNYCH, KOTLARZY, NITERÓW, KOWALI, ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH, KADŁUBOWCÓW, FACHOWCÓW DRZEWNYCH SZKUTNIKÓW, oraz INŻYNIERÓW OKRĘTOWYCH, MECHANIKÓW I TECHNIKÓW

ZGŁASZAĆ SIĘ W GDYNI, UL. CZECHOSŁOWACKA NOWA STOCZNIA w BIURZE PERSONALNYM

Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, ul. Skotnicka 1a, poszukuje handlowca obeznanego z przemysłem koszykarskim, buchaltera(ki), oraz maszynistki piszącej biegle na maszynie. Podania składać należy wraz z życiorysem 4668-k

Repertuar kin

GDYŃIA
„WARSZAWA” — „Świat się śmieje”
„WOLNOŚĆ” — Strychy.
„PALA” — GRABÓWEK — Ojcowie i Dzieci.
CHYLONIA
„PROMIEN” — U kresu drogi.
GDANSK
„ŚWIATOWID” — Menevry Miłosne.
SOPOT
„BAŁTYK” — Znachor.
„POLONIA” — Znachor.
OLIWA
„POLONIA” — Muzyka i miłość.
WEJHEROWO
„ŚWIT” — Skrzydlaty doróżkarz i Na straż trwałego pokoju.
PUCK
„MEWA” — Kuzhan Malachowski i Pokłosie wojny.
LĘBORK
„FREGATA” — „Nr 217” i Kongres Zw. Zaw. w Polsce.
ICZEW
„WISLA” — Nowe filmy polskie: Łódź, Opowieść wigilijna, Norymberga, Peloton Nr 1.
SŁUPSK
„POLONIA” — Czy Lucyna to dziewczyna.

HURTOWNIA I SZLIFIERNIA SZKŁA

Matuszek i Samardak — Sp. z o. o.
Gdynia, Świętojańska 130
poszukuje szklarzy do wszelkich robót szklarskich w Gdyni i naszego Oddziału w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmuje się w Gdyni. 1789

W dniu 26-go marca br. o godz. 13-ej po południu zmarł nagle w czasie służby przeżywszy lat 56

ś.†p.

Wacław Domański

urzędnik Zarządu Miejskiego m. Gdyni. W zmarłym gmina m. Gdyni traci dzielnego i doświadczonego urzędnika, który obywatelskim trwaniem na posterunku pracy do ostatniej chwili życia, pozostawia dla innych wzór obywatela godny naśladowania.

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA GDYNI

ś.†p.

WACŁAW DOMANSKI

członek Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział w Gdyni
zmarł nagle dnia 26. III. 1946 r., przeżywszy lat 56.

W zmarłym tracimy jednego z najstarszych członków i nieodwołanego Kolegę.

ZARZĄD
Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publ.
Oddział w Gdyni.

Dnia 26. 3. 1946 r. o godz. 13-ej zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych Kolega nasz

ś.†o.

Wacław Domański

przeżywszy lat 56

W zmarłym tracimy nieodwołanego Kolegę i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Koleżdy i współpracownicy
Wydz. Finansowego Zarządu
Miejskiego w Gdyni

SAMOCHOODY OSOBOWE, CIĘŻAROWE I AUTOBUSY

lakieruje sposobem natryskowym. Polerowane i zwykłe numery do samochodów na poczekaniu. Poza tym wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa.

ZAKŁAD MALARSKI Franciszek Fellmann, Sopot, Marsz. Stalina 783. Tel. 52069 4498-k

Wszystkie Spółdzielnie i firmy prywatne na terenie województwa gdańskiego zakupią najkorzystniej:

PROSZKI DO PRANIA
SWIECE
MYDŁO
PASTE DO OBUWIA

ORAZ INNE artykuły chem. użytku domowego

Hurtownia Chemiczna Nr 71
(uznana przez Centr. Handl. Przem. Chem.)
Józef Zawadzki, Gdynia, Kwiatkowskiego 24

BARWNIKI

do ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH
do TKANIN
do SKÓR I
do TŁUSZCZÓW

Poleca ze składów

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Wojewódzka Hurtownia Chemiczna Nr 7

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki Nr 4
Telefon 4-13-06 i 4-11-15

Państwowe Warsztaty Samochodowe
Wrzeszcz

ul. Kliniczna 3b — Telefon 41-488

wykonuje remonty samochodów —
roboty tapicerskie — lakiernicze
i elektrotechniczne

Zapisujcie się
do Ligi Morskiej!

ZRZESZENIE SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ ODDZIAŁ W GDAŃSKU

Wrzeszcz, ul. Partyzantów 21 Telefon 417-72

POLECA:

SPÓŁDZIELNIOM SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ I ROLNICZO-HANDLOWYM HURTOWO NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:
NARZĘDZIA ROLNICZE, ZBOŻA SIEWNE I NASIONA, MATERIAŁY BUDOWLANE jak: CEMENT, WAPNO, BLACHĘ itp. NAWOZY SZTUCZNE
PASZE TRĘŚCIWE, WĘGIEL, NAFTĘ I MATERIAŁY PĘDNE, SÓL,
ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO I INNE

Odbiór towarów wagonowo lub w mniejszych partiach z magazynów własnych.

Przyjmiemy natychmiast

Dwóch zdolnych wykładowców teorii

do Szkoły Kierowców Samochodowych

"S T E R"

GDAŃSK-WRZESZCZ, Al. Grunwaldzka 25. tel. 41174

WARUNKI DOBRE.

O G Ł O S Z E N I A D R O B N E

WOLNE POSADY	POSAD POSZUKUJĄ	SPRZEDAŻE	UNIEWAŻNIENIA	LOKALE	ROZNE	APTEKI
TRANSPORTOWE PRZEDSIĘBIORSTWO poszukuje FURMANÓW, robotników. Wrzeszcz, Leczkowa 31 54-Wr	MŁODA mężatka, ukończona kursa handlowe poszukuje pracy biurowej ewentualnie praktyki. Oferty do „Dziennika Bałtyckiego” pod 1721. 1833	TOKARKE zegarmistrzowską „Bolew” i rysownicę „Izys” sprzedam. Maciejewski, Oliwa, Derdowskiego 10-0	UNIEWAŻNIAM się zgubione świadectwo prawa kierowania parowozem, dowód kolejowy w Lublinie na nazwisko Józef Lewandowski, Gł. Parowozownia — Gdynia. 1835	SZUKAM 2 pokoje lub zamieszkanie 3 na 4 pokojowe w centrum. Wład. Gdynia, ul. Słowackiego 50 m 6. 1826	AKUSZERKA z Warszawy z ul. Dalekiej przytulnie parę. Długoletnia praktyka. Wrzeszcz, ul. Morska 6 — 5. 1149	
CHŁOPIEC do posyłek potrzebny. Wład. Gdynia, Świętojańska 75. 1835	KWALIFIKOWANA siła księzkowa szuka pracy — Zgłoszenia pod „Książkowa” do „Dz. Bałt.” 1817	PUTRA damskie, męskie. Usy kołnierze, różne skóry futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcje męsk. galanterie skórzane, podróżną poleca skład Włókienniczo - Futrzarski E. Wład. Gdynia, Świętojańska 36 19-M	UNIEWAŻNIAM się skradziony dowód osobisty, metrykę urodzenia i ślubną oraz koncesję wódczaną na nazwisko Helena Gebhartowa — Oliwa, Czyżewskiego 10a. 1836	ZAMIENIĘ 4-ry pokoje z kuchnią i sklepem w Wejherowie na pokój z kuchnią w Gdyni w rejonie hal. Oferty do „Dz. Bałt.” pod „Wejherowo” 1829	PANIE! Nie wyrzucacie pieniędzy kupując tandetę, lecz kierując się swoim rozumem do znanej z solidnością i miłością „KRYSZYNA” Wytwórni Koszetów, Goraletów, Pasów leczniczych, Poporodowych, Ciężkich Staników, Podwiązek itp. Gdynia, Świętojańska 93. 33-M	
WYKWALIFIKOWANY inka-sent do rozprzedaży piwa i lemoniady potrzebny od 1-go kwietnia Oferty do „Dziennika Bałtyckiego” pod „Piwo” 1824	GOSPODIA z dobrym gotowaniem poszukuje pracy. Gdynia, ul. Harcerska Nr 3. Sklep Spożywczy. 1812	WYTWÓRNIA wykwalifikowanych trykotaży. Najmniejsze modele. Jabłoński, Łódź, Lipo-wa 10. 4673-k	UNIEWAŻNIAM się skradzioną kartę rejestracyjną RUK Ostrowiec na nazwisko Walczukiewicz Adam, Gdańsk, Fundacja 8-6. 1838	ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów remontu sklep, wraz z mieszkaniem (2 pokoje, kuchnia, łazienka, centr. ogrz.) w Oliwie. Wład. Gdynia, Drzymały 6 lewy parter. w godz. 8-11 ej. 1827	KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacja Lublin, skr. pocz. 105 4594-k	
MECHANIK specjalista maszyn do obciążu piwa i lemoniady poszukwany do remontu wyżej wymienionych na przedział miesięczny. Oferty do „Dziennika Bałtyckiego” pod „Rozlew” 1825	INTELEGENNA wdowa szuka posady jako gospodyni w kulturalnym domu. Miejsce obojętne. „Dziennik Bałtycki” pod Nr 1710. 1828	MOTOR spalinowy na 8 — 12 KM oraz parę koni roboczych poszukuje Chemiczna Fabryka „ERGASTA” Starogard, Woj. Gdańskie, tel. 32. 4658-k	UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK — Gdańsk - Sie-dlice, ul. Mozarta 19-20. Abram-czyk Mikołaj. 1846	POSZUKUJĘ w Gdyni ewentualnie Orłowie 2 lub 3 pokoje z łazienką za remont zwrócić pod „Piłne 202”.	POŁOŻNA Ryng-Smiałowska przyjmuje we Wrzeszczu, Grunwaldzka 220 III p. 239	
HANDLOWCÓW wykwalifikowanych, specjalistów branży rolnej, kierowników przemysłu rolnego, kierownika transportu oraz buchaltera poszukuje Zarząd Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Oddział w Gdańsku Wrzeszcz Partyzantów 21. 45-Wr	BUCHALTERKA — z gruntowną znajomością pracy bankowej i w przedsiębiorstwach, szuka samodzielnej pracy w banku lub solidnym przedsiębiorstwie. Pożądane w Sopocie. Zgłosz. „Dz. Bałt.” pod „Samodzielnia”. 4683-k	ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczno-Handlowe. Łódź, Al. Kościuszki 32, tel. 219-18. 4661-k	UNIEWAŻNIAM się zagubione dokumenty rejestracyjne C. 15881 wystawione na „Spół-lem” Młyn w Starogardzie do-tyczące samochodu „Opel” półciężarowy Nr podwozia 2V 1375. Nr. silnika 1415. 1821	ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu skład spożywczy - kolonialny wraz z całym urządzeniem, to-warem i mieszkaniem w Chy-lonii. Oferty do „Dziennika Bałtyckiego” pod „1686”. 1804	UWAGA CHESTERFIELD'S COLLEGE — Nowe zapisy. — Konwersacja i Korespondencja Handlowa — angielska. Centrala: Sopot, Wybickiego 31. — Stalina 751. Wrzeszcz, — Po-litechniczna 6 — 2. 1779	
AKWIZYTORZY dla sprzedaży zegarów Państwowych Fabryk natychmiast potrzebni — zgłaszają się: Przedstawicielstwo St. Kleczewski i S-ka — Oli-wa, Ceynowy 4a. 10-O	POSZUKIWANIE RODZIN	MATERIAŁY białe, futra, skóry gatunkowe kupuje — sprzedaje F-me „Alwir” Gdynia, Świętojańska 75. Tel. 272-70. 35-M	UNIEWAŻNIAM się numer próbny P-R 18290, wydany na ciągnik m-ki Hanomag nr. motoru 91859 przez Wojew. Urz. Samochodowy w Sopocie. P.P. T. i M. R. Podstacja Traktorów i M. R. Podstacja Traktorów 1 Maszyn Rolniczych Gdańsk. 1833	UNIEWAŻNIAM się zagubione karty pracy i rejestracyjną R. K. U. Radomsk, na nazwisko Stanisław Jędrasik, Gdańsk-Letniewo, ul. Uczniowska 27. 1834	UNIEWAŻNIAM się zagubione karty pracy i rejestracyjną R. K. U. Radomsk, na nazwisko Stanisław Jędrasik, Gdańsk-Letniewo, ul. Uczniowska 27. 1834	
POTRZEBNA uczennica do pracowni kapeluszy. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Plac Wybickiego 3 m. 5. 11-O	ZARÓW Stanisław — Tarnobrzeg, ul. Dominikańska 16, proszę o podanie adresu Ludwika Głosińskiego albo Wandy Janiny, Miłczyńskiego i Ludwika Głosińskiego lub Marty Filizkowskiej zam. za okupacją niemiecką w Tomaszowie Lubelskim. Ciocini proszę o wiadomość. 1839	KUPIĘ większą ilość kartonów z tektury twardej lub falistej. Zgłoszenia do „Dz. Bałt.” pod 1648. 1816	UNIEWAŻNIAM się zagubione dowód osobisty na nazwisko Komar Regina zam. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 224. 1847	UNIEWAŻNIAM się zagubione dowód osobisty na nazwisko Edmund Nurek i Marie Rybarczyk. Gdynia, Kolonia Obłuże 45. 1843	ZOSTAŁY skradzione w pociągu Poznań — Gdynia dokumen-ty na nazwisko Edmund Nurek i Marie Rybarczyk. Gdynia, Kolonia Obłuże 45. 1843	

Reklama jest dźwignią handlu!

Żeby ogłoszenie drobne za darmo w dal powiadanie zł. 5.00, w święta zł. 8.00, dla poszukujących pracy i rodzin w dal powiadanie zł. 8.00, w święta zł. 8.00 — najmniej 10 wierszy. — Tłusty druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i l. p. za tekstem zł. 10.00 za 1 mm., w łódce zł. 12.00 za 1 mm. spłaty, w świątku i święta 50 proc. drożej. — Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i praca za darmo. — Karta ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Karta prawniczy i kolportaża Nr XI 4000 P. K. O. Gdynia.

Redaktor naczelny Bolesław Wł. Świątek. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 — 11, sekretarz redakcji od godz. 8 — 11. — Redakcja rękopisów nie wzywa. — Adres Redakcji: Gdynia, Wład. Gdynia 2, tel. 211-00. — Administracja Gdynia, Wład. Gdynia 2, tel. 211-00. — Korespondencja w Rybniku „KRYTYKA” Nr 1 z Gdyni, tel. 211-00. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „KRYTYKA”.